

J 1,6-8.19-28, III NIEDZIELA ADWENTU, ROK B

Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?”, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem”. Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?”. Odrzekł: „Nie jestem”. „Czy ty jesteś prorokiem?”. Odparł: „Nie!”. Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?”. Odpowiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostudujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz”. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?”. Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała”. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

Obraz do medytacji: zobacz scenę spotkania faryzeuszów z Janem Chrzcicielem. Możesz odnaleźć się w tej grupie, być może też masz do niego jakieś pytanie.

Prośba do tej medytacji: proś o doświadczenia bycia dzieckiem Bożym, bezpieczny w Jego ręku.

1) Pojawił się człowiek posłany przez Boga

Jan Chrzciciel poprzedził przyjście Jezusa. Zapowiadał Go i przygotowywał ludzi na spotkanie z Bogiem Człowiekiem. Był posłany przez Boga i doskonale zdawał sobie sprawę ze swojego zadania. Czy spotkałeś kogoś, kto w Twoim doświadczeniu wiary mógł być wysłannikiem Boga? W jaki sposób tego doświadczyłeś – przez jakie słowo, czyn, doświadczenie? A może Ty dla kogoś stałeś się człowiekiem posłanym przez Boga? Dla kogo i kiedy?

2) Kto ty jesteś?

Faryzeusze pytali o to Jana Chrzciciela i chcieli usłyszeć konkretną odpowiedź. On nie odpowiadał wprost, ale zgodnie z natchnieniem Bożego Ducha. Mieć głęboką pewność w sercu kim jestem i po co tutaj jestem to wielka łaska. Wymyka się ona zwykłym ludzkim osądom, klasyfikacjom, podziałom. Ludzie chcą mnie dookreślić, ocenić, zaszufładować, ale tak naprawdę poznał mnie tylko Bóg. Co mogę o sobie powiedzieć? Kim jestem? Zapytaj Boga i wsłuchaj się w odpowiedź. Jan Chrzciciel opisał siebie przez misję, w której się odnalazł i z którą się identyfikował. Jaka jest moja misja? A może identyfikuje mnie coś innego? Co to takiego?

3) Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie

Jan Chrzciciel opowiada faryzeuszom o Jezusie, Zbawicielu, który przyszedł już na świat, a którego oni nie poznali, bo *oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli*. Faryzeusze nie widzieli lub nie chcieli widzieć w Jezusie Boga. Nie jest to sytuacja odosobniona, dzisiaj również trudno nam rozpoznać Jezusa, który jest pośród nas i obdarza nas swoją łaską i miłością. Czy znać Jezusa a wiedzieć coś o Nim to dla mnie to samo? Czego od Niego doświadczyłem? Co powiedziałbym nieznannej osobie, która zapytałaby mnie o moją relację z Jezusem?

Rozmowa końcowa

Porozmawiać z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym co szczególnie dotknęło cię na modlitwie. Na koniec odmów *Ojcze nasz*.